
Warsztaty Karaimskie w Trokach

Awazymyz : pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów nr 1(10), 7

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Warsztaty Karaimskie w Trokach

który tak dużo zrobił dla języka i kultury karaimskiej. Poznali się gdzieś w świecie na jednym z kongresów turkologicznych. Później, już w Wilnie i Trokach, w zdobywaniu wiedzy językowej niemało Evie pomógł hazzan Michał Firkowicz. Kontaktowała się ona również ze wszystkimi, kto znał język karaimski – między innymi z Zofią Robaczewską, Lidią Maszkiewicz, Lidią Jutkiewicz, rodzeństwem Ławrynowiczów, Amelią i Sabiną Abrahamowicz, Józefem Firkowiczem. Eva zaczęła od dokumentacji dzisiejszego, mówionego języka karaimskiego, a efektem tego zainteresowania było ukończenie w zeszłym roku płyty kompaktowej do nauczania karaimskiego, w tym roku zaś – szkoła języka w Trokach.

To Eva zainicjowała projekt warsztatów językowych, który był pozytywnie oceniony i wspierany finansowo przez Instytut Szwedzki. Wraz z Evą zajęcia szkolne organizowali Jurek Szpakowski i Karina Firkavičiūtė. Oficjalnym partnerem tego przedsięwzięcia był Związek Kultury Karaimów Litewskich.

Szkoła ta była dosyć oryginalna w swym kształcie, a zarazem zwykła. Nauczycielami w szkole byli David Nathan i Meili Fang z Wielkiej Brytanii oraz Ta-



mara Firkovičienė z Wilna. Sześć godzin codziennej pracy, koleżeńskie stosunki między uczniami i nauczycielami dały wszystkim wielką radość, a nawet łzy wzruszenia na koniec szkoły. Zajęcia zakończył testowy egzamin, a każdy z uczestników uzyskał finalny certyfikat.

Język karaimski dla Karaimów zawsze był rzeczą naturalną, ludzie po prostu rozmawiali między sobą, modlili się. Do niedawna nie było w ogóle żadnych szkół językowych. W czasach sowieckich gmina karaimska odczuła bolesną dyskryminację językową, a polityka państwa nie sprzyjała używaniu języków innych niż rosyjski. Tak więc liczba mówiących po karaimsku – wraz z liczbą Karaimów w ogóle – malała.

Jednak mimo wszystko, byli ludzie, którzy nie

bali się cicho przeciwstawić ogólnym zasadom i śmiało stawiali sobie za cel nauczanie języka i organizowanie zajęć o charakterze szkoły niedzielnej. Lekcje odbywały się w niektórych domach, nikt o tym głośno nie mówił. Po cichu pojawiały się pierwsze starania o stworzenie podręcznika do takich zajęć. Nie mogę tu nie przypomnieć swego świetlanej pamięci Taty – Michała Firkowicza, który był inicjatorem takich zajęć i je prowadził.

W tamtych czasach nie było systemu nauczania, bo nie to było najważniejsze. Dzisiejsze starania organizatorskie w dziedzinie nauczania języka mogą więc wyjść na dobre w różnych aspektach. Niemałą zasługą Evy jest to, że do nauczania języka karaimskiego przygotowała ona kurs według współczesnej metodologii, czyli nauczanie poprzez zabawę i dialogi. Niezwykłą w tym pomocą służyli jej współpracownicy z Wielkiej Brytanii.

Marzenie wciąż pozostaje – żeby takie szkoły trwały nadal, żeby nie skończyło się na jednorazowym fenomenie, żeby plonęła w Karaimach chęć mówienia po karaimsku. Razem z pomocą zagranicznych przyjaciół możemy to osiągnąć!

Niech zawsze na pytanie „*Nie bolas?*” nasza odpowiedź brzmi: „*Tabu. jachszy. saw esian sorhejs?*”.

xxx

Kajda ëdij tiuniagiuh? (Gdzie byłeś wczoraj?)
Tiuniagiuh ëdim Trochta. (Wczoraj byłem w Trokach.)

Nie siż ašejsyz? (Co jecie?)
Biż ašejbyz tutmačny. (My jemy makaron.)

Kim bu? (Kto to?)
Bu Artur, Lidanyn uvlu (To Artur, syn Lidy.)

Nie kliejš išliamia? (Co chcesz robić?)
Kliejm siekirmia. (Chce tańczyć.)

Kajda ol tiriliat? (Gdzie on mieszka?)
Ol tiriliat Krymda (On mieszka na Krymie.)

Nečia jašy? (Ile masz lat?)
Mienim alty jašym (Mam sześć lat.)

Ëdij–mie jazyn Varšavada? (Czy byłeś latem w Warszawie?)
Jo, Varšavada joch ëdim. Ëdim Luckada (Nie, w Warszawie nie byłem, byłem w Łucku.)

Kejre alar kietiarliar kyšyn? (Dokąd oni pojadą zimą?)
Kyšyn alar Kijovha kietiarlia r. (Zimą oni pojadą do Kijowa.)

Karina Firkavičiūtė
Wilno